

FRA CONTRARI COLORI



FRA CONTRARI COLORI

KANTATY ŚWIECKIE NA BAS I KLAWESYN
SECULAR CANTATAS FOR BASS AND HARPSICHORD

MACIEJ STRABURZYŃSKI – BAS-BARYTON / BASS-BARITONE
MICHAŁ KOCOT – KLAWESYN / HARPSICHORD

MAURIZIO CAZZATI (1620-1677)

1. FRA CONTRARI COLORI 4:29
2. HORA SI HORA NO 5:18

ALESSANDRO SCARLATTI (1660-1725)

NEL MAR CHE BAGNA

3. RECITATIVO: NEL MAR CHE BAGNA 00:49
4. ARIA: DAL TUO GUARDO COCENTI FAVILLE 02:39
5. RECITATIVO: COSÌ DICEVA ELPIN 00:31
6. ARIA: CARI ACCENTI LUSINGHERI 02:58

ANTONIO CALDARA (1671-1736)

CHE DITE, O MIEI PENSIERI?

7. RECITATIVO: CHE DITE O MIEI PENSIERI? 00:44
8. ARIA: VORREI DAL PETTO SBANDIR L'AFFETTO 02:53
9. RECITATIVO: DUNQUE CHE FAR DOVRÒ 00:43
10. ARIA: CON QUALCHE STILLA DI PIANTO SOLO 02:54

GEORG FRIEDRICH HÄNDEL (1685-1759)

DALLA GUERRA AMOROSA (HWV 102A)

11. RECITATIVO: DALLA GUERRA AMOROSA 00:35
12. ARIA: NON V'ALLETTI UN OCCHIO NERO 03:37
13. RECITATIVO: FUGGITE, SÌ FUGGITE 00:52
14. ARIOSO: LA BELLEZZA È COM'UN FIORE 04:15

JOHANN SEBASTIAN BACH (1685-1750)

AMORE TRADITORE BWV 203

15. ARIA: AMORE TRADITORE 06:08
16. RECITATIVO: VOGLIO PROVAR SE POSSO SANAR 00:48
17. ARIA: CHI IN AMORE HA NEMICA LA SORTE 05:38

TOTAL TIME: 46:17

FRA CONTRARI COLORI... W przeciwnych, kontrastujących ze sobą barwach libreciści i kompozytorzy XVII i XVIII wieku próbowali odmalować miłość ze wszystkimi jej odcieniami: słodycz miesza się tu z cierpieniem, zazdrość z niepewnością, a ekstaza z rezygnacją.

Choć mistrzowie baroku uciekają się do znanych sobie, zastanych i wyuczonych konwencji, to jednak w swoim geniuszu naginają je i łamią nieustannie: ale czy nawet ci najwięksi potrafią powiedzieć coś prawdziwego o tym, co w swej istocie niewyraźne? Z pewnością ich bezcenne próby poszukiwania istoty człowieczeństwa warte są naszej nieustającej uwagi i ciągłej twórczej reinterpretacji.

Oddajemy w Państwa ręce sześć takich właśnie prób – świeckich kantat miłosnych kompozytorów włoskich – Maurizioa Cazzatego, Alessandra Scarlattiego i Antonia Caldary – oraz niemieckich: Georga Friedricha Händla i Johanna Sebastiana Bacha.

MAURIZIO CAZZATI (1620-1677) to dziś niemal zapomniany, za życia wybitny *maestro di cappella* zarówno instytucji kościelnych, m.in. Bazyliki św. Petroniusza w Bolonii, jak i świeckich: ostatnie siedem lat swojego życia spędził na stanowisku nadwornego kompozytora w Mantui. Był także autorem oper pisanych dla teatrów Ferrary i Bolonii oraz muzyki sakralnej, w tym *Requiem* i *Nieszporów*. Niniejsze nagranie kantat *Fra contrari colori* (Z przeciwnych barw, autor słów nieznanymi) i *Hora si, hora no* (*Raz tak, raz nie*, słowa Girolamo Porti), wydanych w 1661 roku, jest premierą fonograficzną dzieł. Pierwsza z kantat ma formę wariacji zwrotkowych, przypominających współczesną pieśń z refrenem. Narrator odmalowuje tu złożone, kontrastujące ze sobą emocjonalne fasady, pod płaszczem których czai się nieprzemijający ból niespełnionej miłości. Druga z kantat to jednoczęściowy monolog o swobodnej formie i afekcie podporządkowanym narracji. Zakochany bez pamięci Zavarria domaga się od zwodzącej go wybranki serca, by wreszcie zdecydowała się przyjąć jego miłosne awanse.

ALESSANDRO SCARLATTI (1660-1725) jeden z najważniejszych przedstawicieli szkoły neapolitańskiej – to kompozytor przede wszystkim operowy: napisał ich ponad 100. Jego twórczość miała ogromny wpływ na następne pokolenia: był mistrzem młodych form, w tym kantat solowych, których pozostawił ponad 600, z czego aż około 500 na sopran (w tym sopran męski). Kantat basowych skomponował znacznie mniej, zaledwie kilkanaście, jako że bas w XVII w. pozostawał wciąż jeszcze głosem drugoplanowym, przyciśniętym przez primadonny i kastratów. *Nel mar che bagna* (*W morzu, które obmywa*, data wydania i autor słów pozostają nieznanymi) to opowieść o konkursie miłosnym, w którym dwoje kochanków – Elpin i Nice – licytuje się, kto kocha bardziej...

ANTONIO CALDARA (1671-1736) – podobnie jak Cazzati – związany był z Mantuą, gdzie wiele lat piastował zaszczytną funkcję *maestro di cappella*. Autor kilkudziesięciu oper i oratoriów, dziś znany przede wszystkim z nielicznych „arii starowłoskich”, często niesłusznie jemu przypisywanych. Przez część życia związany był z Rzymem – to tu powstała większość jego kantat (około 200) w okresie, gdy opera jako gatunek była zakazana. *Che dite, o miei pensieri* (*Co mówicie, o moje myśli?*, data wydania i autor słów nieznanymi) jest rozmową zakochanego z samym sobą: początkowo zwraca się do swych myśli zmagających wspomnieniem tajemniczej i okrutnej Filli... To jednak nic w porównaniu do cierpień serca palonego iskrą, która parzy i dręczy bez wytchnienia, lecz w sposób najgorszy, gdyż niewidzialny!

Wreszcie **GEORG FRIEDRICH HÄNDEL (1685-1759)** i **JOHANN SEBASTIAN BACH (1685-1750)** – dwaj Niemcy, najwięksi twórcy dojrzałego i późnego baroku. Pierwszy – mistrz włoskiej opery i angielskich anthemów, masek i oratoriów; drugi – autor tacińskich i niemieckich arcydzieł sakralnych: pasji, mszy i rozbudowanych kantat. Obaj – mistrzowie afektu

i retoryki, choć zupełnie innej. W dorobku Händla znajdziemy sporo, bo ponad 120 kantat włoskich z typową dla tej muzyki kantyleną i koloraturą, podczas gdy u Bacha wokalna twórczość włoska pozostała całkowicie marginalna (zachowały się zaledwie dwie kantaty tego typu) – lecz nawet tu usłyszymy charakterystyczną dla niego dysonansową harmonię i wyrazistą quasi-pasyjną retorykę.

Skomponowana w 1709 roku händlowska kantata *Dalla guerra amorosa* HWV 102a (*Od miłosnej wojny*, autor słów nieznanymi) posiada tradycyjną czteroczęściową strukturę, lecz niekonwencjonalną formę za sprawą finałowego dwuczęściowego ariosa. Słowem-kluczem tego niezwykłego dzieła, w którym miłość porównywana jest do pola bitwy, jest słowo „fuggite” – „uciekajcie”. Gdy bowiem kochamy naprawdę, lecz bezradziejnie, żaden atak się nie powiedzie, a „kto służy miłości, kończy w łańcuchach”.

Trzyczęściowa kantata Bacha *Amore traditore* (*Zdradziecka miłość*, autor słów nieznanymi), powstała w okresie weimarskim, między 1718 a 1723 rokiem. Łączy w sobie ironicznie i mistrzowsko niezwykłą śpiewność i wirtuozerię. Bolesny afekt ilustrują szalone skoki i koloratura, harmonia jest często nieprzewidywalna i zaskakująca. Nic dziwnego, skoro tekst czerpie z identycznej jak w *Dalla guerra amorosa* tradycji poezji miłosnej o złamanym sercu, które „nie chce już kajdan” i które tylko w szalonej ucieczce bądź zapomnieniu odnajdzie ukojenie: *Niech dusza wzgardzi okrutnymi więzami, jeśli nie znajduje nagrody w swoim cierpieniu*. Zaiste, prawdziwie kochać może tylko szalenie!

Fra contrari colori! Przeglądając się barokowym kontrastom, uzmysławiamy sobie, że jeśli istnieje coś, co choć odrobinę dotyka niewyraźnego, to jest to właśnie sztuka, a zwłaszcza muzyka ze swoją zmysłową abstrakcyjnością i niezwykłą zdolnością poruszania skrajnych emocji. Barokowy krzyk, rozpacz, nadzieja i żar, a wrzescie cisza, *aposiopesis*, gdy język staje się już całkiem bezsilny: oto historie pozostawione nam przez dawnych mistrzów i świadectwo, że to, co w swej istocie niewyraźne, musi takie pozostać, jeśli ma nas inspirować do tworzenia najczystszej piękna.

FRA CONTRARI COLORI... In opposing, contrasting colors, librettists and composers of the 17th and 18th centuries sought to depict love in all its shades: sweetness mingles here with suffering, jealousy with uncertainty, and ecstasy with resignation.

Although the masters of the Baroque resorted to familiar, inherited, and well-learned conventions, in their genius they bent and broke them incessantly. Yet could even the greatest of them ever speak the truth about what is, in its essence, inexpressible? Their priceless attempts to search for the essence of humanity are certainly worthy of our constant attention and ongoing creative reinterpretation.

We present to you six such attempts, secular love cantatas by Italian composers – Maurizio Cazzati, Alessandro Scarlatti, and Antonio Caldara – and by Germans: Georg Friedrich Händel and Johann Sebastian Bach.

MAURIZIO CAZZATI (1620–1677) is today nearly forgotten, though in his lifetime he was a distinguished maestro di cappella of both ecclesiastical institutions, among them the Basilica of St. Petronius in Bologna, and secular ones: he spent the last seven years of his life as court composer in Mantua. He was also the author of operas written for the theaters of Ferrara and Bologna, as well as sacred music, including a *Requiem* and *Vespers*. This recording of the cantatas *Fra contrari colori* (*From Opposing Colors*, text anonymous) and *Hora sì, hora no* (*Now Yes, Now No*, text by Girolamo Porti), published in 1661, is their first appearance on disc. The first of these cantatas takes the form of strophic variations, reminiscent of a modern song with a refrain. The narrator paints complex, contrasting emotional façades beneath which lurks the enduring pain of unfulfilled love. The second is a single-movement monologue of free form, its affect shaped by the narrative. Zavarìa, madly in love, implores his deceitful beloved to finally resolve to accept his amorous advances.

ALESSANDRO SCARLATTI (1660–1725) one of the foremost representatives of the Neapolitan school – was above all an operatic composer, writing more than one hundred operas. His work had an enormous influence on later generations: he was a master of small forms, particularly solo cantatas, of which he left more than six hundred, around five hundred for soprano (including male soprano). He composed far fewer for bass – only a dozen or so – since in the 17th century the bass voice remained secondary, overshadowed by *prime donne* and castrati. *Nel mar che bagna* (In the Sea that Washes, date and author of the text unknown) tells of a contest of love, in which two lovers – Elpin and Nice – compete to prove who loves more.

ANTONIO CALDARA (1671–1736) – like Cazzati – was connected with Mantua, where he held the prestigious position of *maestro di cappella* for many years. The author of dozens of operas and oratorios, he is known today chiefly for a handful of “old Italian arias”, often mistakenly attributed to him. For part of his life he was based in Rome – it was here that he wrote most of his nearly two hundred cantatas, at a time when opera as a genre was forbidden. *Che dite, o miei pensieri* (What Do You Say, O My Thoughts?, date and author of the text unknown) is a dialogue of the lover with himself: at first he addresses his thoughts, troubled by the memory of the mysterious and cruel Filli... Yet this is nothing compared to the sufferings of a heart inflamed by a spark that burns and torments without respite – all the worse for being invisible!

Finally, GEORG FRIEDRICH HÄNDEL (1685–1759) and JOHANN SEBASTIAN BACH (1685–1750) – two Germans, the greatest masters of mature and late Baroque. The first – a genius of Italian opera and English anthems, masques, and oratorios; the second – the author of Latin and German sacred masterpieces: passions, masses, and expansive cantatas. Both masters of affect and rhetoric, though in very different ways. Händel's output includes over one hundred twenty Italian cantatas, marked by flowing cantilena and ornate coloratura, whereas for Bach Italian vocal writing remained marginal (only two cantatas of this type survive) – and yet even there we hear his characteristic dissonant harmony and striking quasi-passion rhetoric.

Composed in 1709, Händel's cantata *Dalla guerra amorosa* HWV 102a (*From the War of Love*, text anonymous) has a traditional four-part structure but an unconventional design owing to its final two-part arioso. The key word of this remarkable work, in which love is likened to a battlefield, is *fuggite* – “flee!” For when we truly love, yet hopelessly, no assault will succeed, and “whoever serves love ends in chains.”

Bach's three-part cantata *Amore traditore* BWV 203 (*Treacherous Love*, text anonymous), written during his Weimar period between 1718 and 1723, ironically and masterfully combines extraordinary lyricism with virtuosity. Its painful affect is illustrated by wild leaps and coloratura; the harmony is often unpredictable and surprising. No wonder, since its text draws on the same tradition of broken-hearted love poetry as *Dalla guerra amorosa*: the heart “no longer wants chains” and finds solace only in mad flight or in forgetfulness. *Let the soul despise cruel bonds if it finds no reward in its suffering*. Truly, only a madman can love in earnest!

Fra contrari colori! In contemplating Baroque contrasts, we realize that if there is anything that touches, however slightly, the inexpressible, it is art itself – and above all music, with its sensual abstraction and unique power to stir the most extreme emotions. The Baroque cry, despair, hope, and ardor – and at last silence, *aposiopesis*, when language itself grows utterly powerless: here are the stories left to us by the masters of the past, testimony that what is, in its essence, inexpressible must remain so, if it is to inspire us toward the creation of the purest beauty.

MICHAŁ KOCOT

KLAWESYN / HARPSICHORD



Jest absolwentem Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie organów prof. Józefa Serafina i Arkadiusza Białica oraz w klasie klawesynu prof. Magdaleny Myczki i Andrzeja Zawisy. Ponadto odbył studia solistyczne w Hochschule für Musik we Freiburgu w klasie organów prof. Martina Schmedinga oraz studia podyplomowe w klasie organów prof. Juliana Gembalskiego w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Studiował także w ramach programu wymiany studentów „Erasmus” w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Stuttgarcie w klasie organów prof. Ludgera Lohmanna i w klasie klawesynu prof. Jörga Halubka.

Jest laureatem konkursów organowych, m.in.: I miejsca na XVIII Międzynarodowym Konkursie Organowym im. L. Janáčka w Brnie (2012), II miejsca na XII Międzynarodowym Konkursie Organowym im. G. Silbermanna we Freibergu (2015), I miejsca na XX Międzynarodowym Konkursie Organowym w Wiesbaden (2016), III miejsca na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Organowej w Norymberdze (2016) i II miejsca na VI Międzynarodowym Konkursie Muzyki Organowej im. F. Nowowiejskiego w Poznaniu (2017).

Prowadzi aktywną działalność koncertową jako organista i klawesynista. Był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2013), Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (2019) a w roku 2015 otrzymał stypendium „Młoda Polska” przyznawane za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki.

Od roku 2016 jest pracownikiem Instytutu Muzyki na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego, a od roku 2022 wykładowcą w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu.

He graduated from the Academy of Music in Kraków in the organ class of prof. Józef Serafin and Arkadiusz Bialic, and in the harpsichord class of prof. Magdalena Myczka and Andrzej Zawisa. He also completed soloist studies at the Hochschule für Musik in Freiburg in the organ class of prof. Martin Schmeding, as well as postgraduate studies in the organ class of prof. Julian Gembalski at the Karol Szymanowski Academy of Music in Katowice. Additionally, he studied as part of the “Erasmus” student exchange program at the Hochschule für Musik und Darstellende Kunst in Stuttgart, in the organ class of prof. Ludger Lohmann and in the harpsichord class of prof. Jörg Halubek.

He is a laureate of organ competitions, including: 1st prize at the 18th Leoš Janáček International Organ Competition in Brno (2012), 2nd prize at the 12th Gottfried Silbermann International Organ Competition in Freiberg (2015), 1st prize at the 20th International Organ Competition in Wiesbaden (2016), 3rd prize at the International Organ Music Competition in Nuremberg (2016), and 2nd prize at the 6th Feliks Nowowiejski International Organ Music Competition in Poznań (2017).

He maintains an active concert career as both organist and harpsichordist. He was a scholarship holder of the Minister of Culture and National Heritage (2013), the Minister of Science and Higher Education (2019), and in 2015 he received the “Young Poland” scholarship awarded for outstanding artistic achievements.

Since 2016 he has been a faculty member of the Institute of Music at the Faculty of Arts of the University of Zielona Góra, and since 2022 he has also been a lecturer at the I.J. Paderewski Academy of Music in Poznań.

MACIEJ
STRABURZYŃSKI

BAS-BARYTON / BASS-BARITONE



Wychowanek Poznańskiej Szkoły Chóralnej Jerzego Kurczewskiego, studiował na Wydziale Wokalnym Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie Wojciecha Drabowicza oraz w Conservatorium van Amsterdam w klasie Davida Wilsona-Johnsona. Należał do Zespołu Solistów Warszawskiej Opery Kameralnej. Stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zdobywca II nagrody w kategorii muzyki barokowej w konkursie Ritorna Vincitor w Ercolano w 2009 roku.

Występował m.in. w Théâtre de Chaillot w Paryżu (*Naked Lunch* Y. Kyriakidesa), La Monnaie w Brukseli (*Les Aveugles* D. Janssens), De Nederlandse Opera w Amsterdamie (*Kopernikus* C. Viviera, *Czarodziejski flet* W.A. Mozarta, *Donnerstag aus Licht* K. Stockhausena), Opéra-théâtre de Limoges i Opéra de Rouen (prawykonanie *Daral Shaga* K. Defoorta), Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie (prawykonanie *Requiem dla ikony* K. Głowickiej), Teatrze Wielkim w Poznaniu (*The Fairy Queen*), na festiwalach Operadagen Rotterdam, Holland Festival, Warszawska Jesień i Wratislavia Cantans. Współpracował z takimi zespołami jak Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, {oh!} Orkiestra Historyczna!, Schleswig-Holstein Musik Festival Orchestra, Capella Cracoviensis, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestra Muzyki Nowej, Arte dei Suonatori i Silbersee.

W 2012 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu, a w 2018 doktora habilitowanego na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Jest autorem książek pt. *W meandrach dialektyki*, *w labiryntach ironii*. *Opery Louisa Andriessena* oraz *Wojtek Drabowicz*, a także artykułów w pracach zbiorowych. W 2020 roku objął stanowisko profesora w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego, od 2022 roku jest adiunktem Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu.

An alumni of Jerzy Kurczewski Poznań Choir School, Maciej studied at the Vocal Department of the I.J. Paderewski Academy of Music in Poznań with Wojciech Drabowicz and at the Conservatorium van Amsterdam with David Wilson-Johnson. He was a member of the Soloists' Ensemble of the Warsaw Chamber Opera, received a scholarship from the Minister of Culture and National Heritage and won second prize in the Baroque music category at the Ritorna Vincitor competition in Ercolano in 2009.

He has performed at the Théâtre de Chaillot in Paris (*Naked Lunch* by Y. Kyriakides), La Monnaie in Brussels (*Les Aveugles* by D. Janssens), De Nederlandse Opera in Amsterdam (*Kopernikus* by C. Vivier, *Die Zauberflöte* by W.A. Mozart, *Donnerstag aus Licht* by K. Stockhausen), Opéra-théâtre de Limoges and Opéra de Rouen (world premiere of *Daral Shaga* by K. Defoort), National Opera in Warsaw (world premiere of *Requiem for an Icon* by K. Głowicka), the Grand Theater in Poznań (*The Fairy Queen* by H. Purcell); at the Operadagen Rotterdam, Holland Festival, Warsaw Autumn and Wratislavia Cantans festivals. He has collaborated with ensembles such as the Beethoven Academy Orchestra, the {oh!} Historical Orchestra!, the Schleswig-Holstein Musik Festival Orchestra, Capella Cracoviensis, the Polish National Radio Symphony Orchestra in Katowice, the New Music Orchestra, Arte dei Suonatori and Silbersee.

In 2012, he obtained a PhD in Humanities from the Faculty of Polish and Classical Philology at Adam Mickiewicz University in Poznań, and in 2018, a postdoctoral degree from the Academy of Music in Poznań. He is the author of two books *In the Meanders of Dialectics*, *in the Labyrinths of Irony: The Operas of Louis Andriessen* (2015) and *Wojtek Drabowicz* (2018), as well as articles in collective works. In 2020, he took up a professorship at the Institute of Music of the University of Zielona Góra, and since 2022 he has been an assistant professor at the I.J. Paderewski Academy of Music in Poznań.

**Maurizio Cazzati
(1620-1677)**

Fra contrari colori

*Fra contrari colori
il mio Amor coprirò
e pur i cari ardori
lo fingere non so.
Ma non vuol
ch'entro doppio color
sia doppia fè
così il cor
par diviso
e pur non è.*

*Benchè porti il semblante
di doppia servitù
è più segreto
Amante
ch'in Amor finge più.
E virtù
sotto il nero celar
candida fè
così il cor
par diviso
e pur non è.*

*Tall'hor i lumi girò
a crudele beltà
ma sol nel centr'io miro
quella che m'ha pietà.
Chi non sa
che muovo gli occhi
e stabile è la fè
così il cor
par diviso
e pur non è.*

*Se'l mio ben
m'è severo
m'ingombra aspro dolor
ma se gader io spero
si rasserena il cor.
Quindi Amor
mostra fra varij effetti
una sol fè
così il cor
par diviso
e pur non è.*

Z przeciwnych barw

Z przeciwnych barw
mej Miłości zastłonę uczynię,
a jednak drogich żarów
udawać nie umiem.
Lecz nie chcę,
by w podwójnym kolorze
podwójna była wierność;
tak serce
zdaje się podzielone,
a przecież nie jest.

Choć noszę pozór
podwójnej służby,
jestem bardziej skrytym
Kochankiem,
niż ten, kto w Miłości udaje.
I cnota
pod czernią ukrywa
białą wiargę;
tak serce
zdaje się podzielone,
a przecież nie jest.

Wtedy oczy zwróciłem
ku okrutnej piękności,
lecz tylko w głębi widzę
tę, która ma dla mnie litość.
Która nie wie,
że oczy odwracam,
a wierność pozostaje stała,
tak serce
zdaje się podzielone,
a przecież nie jest.

Jeśli moja ukochana
jest surowa dla mnie,
przygniatą mnie ciężki ból;
lecz jeśli mam nadzieję radować się,
serce się rozjaśnia.
Tak więc Miłość
wśród rozmaitych uczuć
jedną wierność ukazuje;
tak serce
zdaje się podzielone,
a przecież nie jest.

Among Opposing Colors

Among opposing colors
I will veil my Love,
yet the dear flames
I cannot feign.
But I will not
let in double hues
there be a double faith;
thus the heart
seems divided,
and yet it is not.

Though I bear the semblance
of double servitude,
I am a more secret
Lover
than one who feigns in Love.
And virtue,
beneath the black, conceals
a candid faith;
thus the heart
seems divided,
and yet it is not.

Then I turned my eyes
toward cruel beauty,
but only at the center I behold
the one who has pity on me.
Who does not know
that I turn my eyes,
yet steadfast is my faith;
thus the heart
seems divided,
and yet it is not.

If my beloved
is stern with me,
harsh sorrow weighs me down;
but if I hope for joy,
my heart grows serene.
Thus Love,
among varied effects,
shows but one faith;
thus the heart
seems divided,
and yet it is not.

Hora si hora no

*Hora si hora no.
E che parlare è questo
parlate un poco a sesto
e can mente più salda
me ne date una fredda
e una calda.*

*Voglio da voi un no
da voi un si
un no di non lasciarmi
un si di sempre amarmi.
Che dicendo così
all'ora intenderò
che cosa voglio dir
quel si e quel no.*

*Questo è un parlar lunatico
ch'ad ogni accento svaria
tropp'ha dell'Enigmatico
e col cervel Zavarìa.*

*Due lingue in bocca haverò
voi mi parete
ma che stupor mostro
in beltà voi siete.*

*Date a me quella del si
con la mia lo serberò
vi prometto in pochi di
di tar poi quella del no.
Che restano poi muta
con maniera sì astuta?
Huopo allora vi sia
volendo voi parlar
prender la mia?*

*Non state no già più
tra il si e il no.
Risponderemì. Risolvetemì.
Che cosa vi pare
oh bella di fare?
Un partito si buon
lasciar volete?
Ancor non rispondete?*

*Se venderla bramate
io ve la pagherò
s'imprestarla pensate
rendervela saprò.
Insomma...
In dono a cambio
a censo a nolo
sappiate questo solo
ch'è tutte le maniere io la torrò
purché non stiate più
tra il si e 'l no.*

Raz tak, raz nie

Raz tak, raz nie.
I co to za mowa?
Mów trochę rozsądniej
i z sercem bardziej stałym:
raz dajesz mi chłód,
a raz żar.

Chcę od ciebie jednego *nie*,
od ciebie jednego *tak*:
„*nie*” — byś mnie nie porzuciła,
„*tak*” — byś mnie zawsze kochała.
Bo gdy tak powiesz,
wtedy zrozumiem,
co znaczyć mają
to „*tak*” i to „*nie*”.

To mowa szalona,
co w każdym tonie się zmienia,
to zbyt wiele od Enigmatycznej,
dla sprytnego Zavarìa.

Dwa języki w ustach masz,
tak mi się zdaje,
lecz jakim zachwycającym potworem
piękna jesteś.

Daj mi to „*tak*”,
z moim je zatrzymam,
i przyrzekam, że za kilka dni
odbiorę od ciebie także „*nie*”.
Czemu stoisz i milczysz
w tak przebiegły sposób?
Czyż trzeba więc,
gdy zechcesz mówić,
wziąć, co moje?

Nie trwaj już dłużej
między „*tak*” i „*nie*”.
Odpowiedz mi. Rozstrzygnij.
Co myślisz,
o piękna, uczynić?
Czy tak dobry wybór
chcesz porzucić?
Wciąż nie odpowiadasz?

Jeśli sprzedać je pragniesz,
ja ci zapłacę.
Jeśli pożyczysz zamierzasz,
oddam ci z powrotem.
Słowem...
w darze, w zamian,
na kredyt czy w najem —
jedno tylko wiedzę:
wezmę je w każdy sposób,
bylebyś nie trwała dłużej
między „*tak*” i „*nie*”.

Now Yes, Now No

Now yes, now no.
And what kind of talk is this?
Speak with more measure,
with a steadier heart:
one moment you give me cold,
the next, heat.

I want from you a single *no*,
from you a single *yes*:
a *no* — that you will not leave me,
a *yes* — that you will always love me.
For saying so,
then I will understand
what that *yes* and that *no*
truly mean.

This is a mad speech,
that shifts with every tone,
is too much from Enigmatic,
for clever Zavarìa.

Two tongues you have within your mouth,
or so it seems to me,
yet what a wondrous monster
of beauty you are.

Give me the tongue of *yes*,
I will keep it with mine,
and I promise, in a few days,
to take from you also the *no*.
Why do you stand there and remain silent
in such a cunning way?
Is it necessary, then,
when you wish to speak,
to take what is mine?

Do not linger any longer
between *yes* and *no*.
Answer me. Resolve me.
What do you think,
O beauty, to do?
Would you abandon
so fair a bargain?
Still you do not reply?

If you wish to sell it,
I will pay you.
If you wish to lend it,
I will return it.
In short...
as a gift, in exchange,
on credit or lease,
only know this:
I will take it in any way,
so long as you no longer remain
between *yes* and *no*.

Alessandro Scarlatti
(1660-1725)

Nel mar che bagna

*Nel mar che bagna
al bel Sebeto il piede
Mentre d'alato pin prora spedita
Gareggiando col volo
Omai non cede
ad altra che spedita
Sfidar nel corso i Zefiri pur tenta
Tut queste gare ancor
Gara d'Amore nacque tra Elpino e Nice
Ond'egli tutt'ardor così gli dice:*

*"Dal tuo guardo cocenti faville
trasse Amor per accendermi 'l sen.
Pur io godo, mie care pupille,
Nell'ardor per cui l'alma vien men."*

*Così diceva Elpin,
Ma in quell'istante giudice Amor
Di così belle offese
Da Nice fè narrar le sue difese.
Quindi à farlo felice
Queste voci formò
la bella Nice:*

*"Cari accenti lusinghieri
vai piagate l'alma e 'l cor.
Pur anch'io tormenti fieri
Per te soffro tutt'ardor."*

Antonio Caldara
(1671-1736)

Che dite, o miei pensieri?

*Che dite, o miei pensieri?
Devo amar Filli, o pure
Devo dal cor scacciarla?
Se intraprendo ad amarla
Mille amorose cure
M'ingombrano la mente
E poi chi sa
Se la crudel v'assente.
De' miei sospiri
in sì dubbioso stato
Sento e non sento amor,
Pur son piagato.*

W morzu, które obmywa

W morzu, które obmywa
podnóże rzeki Sebeto,
uskrzydłony dziób statku pędzi,
rywalizując w locie,
nie ustępując innemu,
który jest równie chętny,
by rzucił wyzwanie zefirom w ich biegu;
pośród tych zawodów narodził się inny,
miłośny wyścig między Elpinem i Nice,
w którym on, cały w płomieniach, mówi tak:

*„Z twego spojrzenia Amor
wyciągnął gorejące iskry, by rozpalić me serce.
A jednak raduję się, o moje drogie oczy,
w tym żarze, od którego dusza omdlewa.”*

Tak mówił Elpin.
Ale w tej chwili Amor, jako sędzia
tak pięknych krzywd,
kazał Nice przedstawić obronę.
I aby uczynić go szczęśliwym,
piękna Nice ułożyła
następujące zdania:

*„Piękne słowa pełne pochlebstw,
ranicie moją duszę i moje serce.
A jednak ja również cierpię okrutnie męki
pełne żaru wobec ciebie.”*

In the Sea that Washes

In the sea that washes
the foot of the river Sebeto,
the winged prow of a ship rushes,
rivaling in flight,
yielding to none
that is just as eager
to challenge the Zephyrs in their course;
amidst these contests another was born,
a race of love between Elpin and Nice,
in which he, all in flames, spoke thus:

*"From your gaze Love
drew burning sparks to set my heart aflame.
And yet I rejoice, O my dear eyes,
in that fire from which the soul grows faint."*

So spoke Elpin.
But in that moment Love, as judge
of such fair wrongs,
bade Nice present her defense.
And to make him happy,
the fair Nice composed
these words:

*"Fair words full of flattery,
you wound my soul and my heart.
And yet I too suffer cruel torments,
burning with passion for you."*

Co mówicie, o moje myśli?

Co mówicie, o moje myśli?
Czy muszę kochać Filli, czy raczej
powinienem wygnać ją z mego serca?
Jeśli podejmę się ją kochać,
tysiąc trosk miłosnych
zamąci mój umysł,
a wtedy kto wie,
czy nie zabraknie okrucieństwa.
W moich westchnieniach
w tak wątpliwym stanie
czuję i nie czuję miłości,
a jednak jestem znękanym.

What Do You Say, O My Thoughts?

What do you say, o my thoughts?
Must I love Filli, or should I
banish her from my heart?
If I undertake to love her,
a thousand loving worries
will confuse my mind,
and then who knows
may there not be a lack of cruelty.
In my sighs
in such a doubtful state
I feel and feel no love,
and yet I am tormented.

*Vorrei dal petto
Sbandir l'affetto
Ma il cor mi dice
Che non si può.
Con le faville
Di sue pupille
Già vincitrice
Filli il piago.*

*Dunque, che far dovrò,
Povero amante core?
Di viver sosterrai più lungamente
E non scoprir l'amore?
Sì sì, devi tacer,
Questo è la pena
Che ti prescrive Filli e che pur io,
Amante sì, ma rispettoso ancora,
A te dirò cor mio
Che per amarla degnamente è duopo
Esser de' cenni suoi
Sol meta e scopo.*

*Con qualche stilla
Di pianto solo,
Con un sospiro
Pieno di duolo
Chiedi pietà.
Ma la favilla
Che t'arde e cruccia
Senza respiro
Se ben t'abbruccia
Svelar non sa.*

Chciałbym z mej piersi
wyrwać uczucie,
ale moje serce mi mówi,
że to niemożliwe.
Iskrami
swych źrenic
kiedyś zwycięsko
Filli je zranila.

Więc co mam zrobić,
biedne kochające serce?
Czy żyć będziesz jeszcze długo
i nie zaznasz miłości?
Tak, tak, musisz milczeć,
to jest kara,
którą Filli ci przepisuje, i że ja,
kochanek, tak, ale wciąż pełen szacunku,
powiem ci, moje serce,
że aby kochać ją godnie, trzeba
być jej jedynym celem,
dążeniem i przeznaczeniem.

Kilkoma kroplami
czystych łez,
westchnieniem
pełnym bólu
prosisz o litość.
Ale iskra,
która cię parzy i dręczy
bez wytchnienia,
jeśli cię dobrze pali,
nie umie się uwidocznić.

I would like to banish feeling
from my breast,
but my heart tells me
that this is impossible.
With the sparks
of her pupils
once victoriously
Filli wounded them.

So, what should I do,
poor loving heart?
Will you live long
and not discover love?
Yes, yes, you must remain silent,
this is the punishment that Filli
prescribes for you, and that I,
a lover, yes, but still full of respect,
will tell you, my heart,
that to love her worthily, you must
be her only goal,
aspiration, and destiny.

With a few drops
of pure tears,
with a sigh
full of pain,
you ask for mercy.
But the spark
that burns and torments you
without respite,
if it burns you well,
does not know how to make itself visible.

Georg Friedrich Händel (1685-1759)

Dalla guerra amorosa

*Dalla guerra amorosa
or che ragion mi chiama,
o miei pensieri, fuggite pur, fuggite,
vergognosa non è in amor la fuga,
che sal fuggendo un'alma
del crudo amor può ritortar la palma.*

*Non v'alletti un occhio nero, no,
con suoi sguardi lusinghiero,
che da voi chiede pietà,
che per far le sue vendette,
e con arco e con saette
il amor nascoso sta.*

Od miłosnej wojny

Od miłosnej wojny,
jak podpowiada rozum,
uciekajcie, uciekajcie, moje myśli,
nie jest wstydem uciec od miłości,
bo tylko dzięki ucieczce dusza
może zwyciężyć okrutną miłość.

Nie daj się zwieść czarnemu oku, nie, nie,
z jego syrenim spojrzaniem,
które prosi cię o litość,
i które – by dokonać swojej zemsty –
z lukiem i strzałą
w miłości tam się ukrywa.

From the War of Love

From the war of love
as reason tells you,
flee, flee, my thoughts,
there is no shame in fleeing from love,
for only by fleeing can the soul
overcome cruel love.

Do not be deceived by the black eye, no,
with its siren-like gaze,
that begs you for mercy,
and that—to exact its revenge—
with bow and arrow,
hides there in love.

*Fuggite, si fuggite, ah!
di quanto veleno, amore asperge
i suoi piaceri,
ah! quanto ministra duol, e pianto,
a chi lo segue,
e le sue leggi adora.
Se un volto v'innamora, sappiate,
o pensieri miei,
che ciò che piace in brev'ora svanisce,
e poi dispiace.*

*La bellezza è com' un fiore
sul matin vivace e bello,
sul matin di primavera.
Che la sera langue e more,
si scolora e non par quello.
Fuggite, si fuggite,
a chi servo d'amor viene in catena,
è dubbioso il gioir, certa la pena.*

Uciekajcie, ach, uciekajcie!
W ileż to jadu miłość owija
swoje przyjemności,
och, ile przekazuje żalu i łez
tym, którzy za nią podążają
i przestrzegają jej praw.
Jeśli twarz was rozkojuje, uważajcie,
o moje myśli,
bo to, co przyjemne, szybko znika,
a potem przynosi smutek.

Piękno jest jak kwiat:
o poranku żywy i piękny,
w wiosenny poranek.
Lecz wieczorem marnieje i umiera,
traci swój kolor i nie wygląda jak dawniej.
Uciekajcie, tak, uciekajcie,
kto służy miłości, kończy w łańcuchach,
radość jest wątpliwa, a męka pewna.

Flee, oh, flee!
In how much venom love wraps
its pleasures,
oh, how much sorrow and tears it transmits
to those who follow it
and obey its laws.
If a face captivates you, be careful,
my thoughts,
for what is pleasant quickly fades
and then brings sadness.

Beauty is like a flower:
in the morning alive and beautiful,
on a spring morning.
But in the evening, it withers and dies,
losing its color and looking no longer the same.
Flee, yes, flee,
whoever serves love ends in chains,
joy is doubtful and torment certain.

Johann Sebastian Bach (1685-1750)

Amore traditore

*Amore traditore,
Tu non m'inganni più.
Non voglio più catene,
Non voglio affanni, pene,
Cordoglio e servitù*

*Voglio provar,
Se posso sanar
L'anima mia dalla piaga fatale,
E viver si può senza il tuo strale;
Non sia più la speranza
Lusinga del dolore,
E la gioia nel mio core,
Più tuo scherzo sarà nella mia costanza.*

*Chi in amore ha nemica la sorte,
È follia, se non lascia d'amar.
Sprezzi l'alma le crude ritorte,
Se non trova mercede al penar.*

Zradziecka miłość

Zradziecka miłość,
nie zwiedzisz mnie już,
nie chcę już kajdan,
nie chcę zmartwień, bólu
smutku i poddaństwa.

Chcę spróbować,
czy mogę uleczyć
swą duszę z tej śmiertelnej rany
i czy mogę żyć bez twojej strzały;
wtedy nie będzie już nadzieja
pochlebiać smutkowi,
a radość zagości w moim sercu,
i nie będzie już żartów z mojej stałości.

Kto w miłości ma przeznaczenie za wroga,
jest szaleńcem, jeśli nie porzuci miłości.
Niech dusza wzgardzi okrutnymi więzami,
jeśli nie znajduje nagrody w swoim cierpieniu.

Treacherous love

Treacherous love,
you will not deceive me anymore,
I no longer want chains,
I do not want worries, pain,
sadness, and servitude.

I want to try
if I can heal
my soul from this mortal wound
and if I can live without your arrow;
then hope will no longer
flatter sadness,
and joy will dwell in my heart,
there will be no more mockery of my constancy.

Whoever in love has fate as an enemy
is mad if he does not abandon love.
Let the soul despise cruel bonds
if it finds no reward in its suffering.





NAGRANIE ZREALIZOWANO W DNIACH 10-11 LIPCA 2025
W INSTYTUCIE MUZYKI UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO
RECORDING MADE ON JULY 10-11, 2025
AT THE INSTITUTE OF MUSIC, UNIVERSITY OF ZIELONA GÓRA

RÉZYSERIA NAGRANIA, MONTAŻ, MIKS I MASTERING
RECORDING DIRECTION, EDITING, MIXING, AND MASTERING ŁUKASZ KURZAWSKI
KONSULTACJA ARTYSTYCZNA / ARTISTIC CONSULTANT BARTŁOMIJ STANKOWIAK
PROJEKT GRAFICZNY / GRAPHIC DESIGN TERESA GRZESIAK
FOTOGRAFIE / PHOTOS STANISŁAW LEŚNIEWSKI

WYDAWCA / PUBLISHER RECART

NAGRANIE ZREALIZOWANO DZIĘKI FINANSOWEMU WSPARCIU UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO
THE RECORDING WAS MADE POSSIBLE THROUGH THE FINANCIAL SUPPORT OF THE UNIVERSITY OF ZIELONA GÓRA